

Podest w poziomie to podstawa

W sobotę 5 grudnia stolica rozbłysła blaskiem ponad dwóch milionów światełek. Kulminacyjnym punktem Świątecznej Iluminacji Warszawy było zapalenie lampek na 27-metrowej choince na placu Zamkowym. Warto odnotować, że kilka dni wcześniej w pracach przy jej wznoszeniu brali udział geodeci ze stołecznych firm C-Geo i Hapi.

Wzdłuż Traktu Królewskiego powstanie wyjątkowy świetlny szlak o długości 20 km. Świąteczna droga rozpoczyna się na Nowym Mieście i wędzie przez Stare Miasto, Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat, plac Trzech Krzyży, Aleje Ujazdowskie, plac Na Rozdrożu, ul. Belwederską, ul. Jana III Sobieskiego, kończąc w Wilanowie. Świąteczny blask ponownie zagości także na prawym brzegu Wisły – czytamy w informacji prasowej Urzędu

Miasta Stołecznego Warszawy z 16 listopada br.

Wśród dekoracji zlokalizowanych na stołecznych placach i ulicach znajdziemy m.in. misia siedzącego na książce w otoczeniu konika na biegunach, bębna i prezentów (Rynek Nowego Miasta), renifery ciągnące sanie (Rynek Mariensztacki), ogromną bombkę i kolorowe prezenty (Krakowskie Przedmieście), świetlną fontannę (plac Trzech Krzyży), a także choinki. Tradycyjnie naj-

większa z nich stanęła przed Zamkiem Królewskim.

Montaż świątecznych ozdób w Warszawie rozpoczął się 12 listopada i trwał do pierwszych dni grudnia. Zdecydowanie najbardziej wymagającą częścią prac było ustawienie sztucznej 27-metrowej choinki. Montaż tej „dekoracji” trwał trzy dni (28-30 listopada) i przy jej wznoszeniu – jako jedynej spośród wszystkich świątecznych



Elementy choinki czekają na złożenie

konstrukcji w stolicy – wymagana była obecność geodetów. Pojawili się oni na placu Zamkowym jeszcze pierwszego dnia prac.

– Naszym zadaniem jest spoziomowanie z dokładnością pojedynczych milimetrów metalowego pierścienia, który będzie stanowić podstawę



Geodeci z firm C-Geo i Hapi w trakcie pomiaru podestu



Fot. Damian Czekaj

pod resztę konstrukcji – mówi Grzegorz Cisowski z firmy C-Geo. Pierścien – wyposażony w kilkanaście śrub regulacyjnych rozmieszczonych w równych odstępach po jego obwodzie – przygotowano specjalnie dla tej choinki. Pomiar tachymetryczny punktów po okręgu wykonywany jest w lokalnym układzie współrzędnych, w którym najniższy położony element podstawy otrzymuje rzędną zero. W zależności od wyniku pomiaru fragment pierścienia jest podnoszony lub opuszczany za pomocą śruby.

Właściwe ustawienie podstawy było o tyle istotne, że Plac Zamkowy jest stosunkowo mocno nachylony w kierunku Wisły. – Zwyczajna robota geodezyjna, tak bym to nazwał – dodaje drugi z geodetów obsługujących montaż Szymon Łodyga z firmy Hapi. – Później elementy właściwej konstrukcji choinki nie są już kontrolowane, więc żeby choinka stała prosto i nie stanowiła zagrożenia, podstawa musi być dobrze spoziomowana.

Lata doświadczeń i zgranie z ekipą z Multidekoru, która jest odpowiedzialna za stawianie choinki,

Iluminacja choinki w 2012 r.

sprawiają, że praca idzie nam bardzo sprawnie i, jak sądzę, jedyne większe niespodzianki może sprawić pogoda – przed Mikołajkami potrafi już spaść śnieg. Za poziomowanie podstawy jesteśmy odpowiedzialni od 7 lat, od roku 2008, kiedy to na placu Zamkowym po raz pierwszy stanęła sztuczna choinka – tłumaczy Grzegorz Cisowski.

Po spoziomowaniu okręgu wykonywane są jeszcze pomiary kontrolne wewnątrz

pierścienia i opracowywany jest szkic, na którym zaznaczone są wszystkie pomierzone punkty wraz z ewentualnymi odchyłkami. – Stanowi on potwierdzenie, że prawidłowo wykonaliśmy naszą pracę. Z kolei dla firmy stawiającej choinkę jest zabezpieczeniem w przypadku jakichś późniejszych nieprzewidzianych zdarzeń – wyjaśnia Cisowski.

Następnie podest jest dociążany kilkunastoma tonami balastu – w tym celu wy-

korzystywane są specjalne betonowe klocki. Ostatnim etapem montażu jest ustawienie na podeście za pomocą dźwigu kolejnych fragmentów choinki (związujących się pierścieni, które utworzą stożek).

Jak zapewnia Urząd m.st. Warszawy, świetlne dekoracje stolicy zużywają 10-krotnie mniej prądu niż tradycyjne żarówki, a koszt zużycia prądu dla jednej godziny iluminacji świątecznej to 70 złotych. Dekoracje wykonała firma Multidekor z Piastowa, z którą warszawski ratusz współpracuje od 2008 r. Wartość wszystkich dotychczas podpisanych ze spółką umów dotyczących iluminacji świątecznych przekroczyła 20 mln zł. Ostatnia, z końca 2013 r., opiewała na 9,9 mln zł i obejmuje „montaż, eksploatację, demontaż, magazynowanie posezonowe oraz ubezpieczenie iluminacji świątecznej w latach 2013-16”.

Ozdoby na ulicach stolicy będzie można podziwiać do pierwszych dni lutego 2016 r. Opiekę nad warszawską iluminacją sprawuje Zarząd Dróg Miejskich.

Damian Czekaj



Fot. Katarzyna Polubek-Kwiecińska